



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku

z udziałem zainteresowanej T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 75/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z 28 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 75/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach – w sprawie z odwołania A. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku z udziałem zainteresowanej T. Spółki z o.o. – oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku z 4 listopada 2020 r., sygn. akt IV U 781/20, w którym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję z 24 marca 2020 r. w ten sposób, że stwierdził, że odwołująca A. K. jako pracownik u płatnika składek T Spółki z o.o. w Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 20 lutego 2014 r. do 31 marca 2018 r.

Decyzją z 24 marca 2020 r. organ rentowy – na podstawie art. 83 ust. 1, art. 68 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że ubezpieczona A. K., jako pracownik u płatnika składek T. Spółce z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu od 20 lutego 2014 r. do 31 października 2018 r. Zdaniem organu rentowego wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego przeczą faktycznemu zaistnieniu stosunku pracy pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczoną. Celem stron nie było realizowanie umowy o pracę, lecz samo uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Organ rentowy zarzucił pozorność umowy o pracę.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia podstawy faktycznej wyroku Sądu pierwszej instancji – podzielił także jego ocenę prawną. Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji prawidłowo pominął dowód z zeznań świadka B. M., zgodnie z art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. jako niemożliwy do przeprowadzenia z powodu braku wiedzy stron co do aktualnego adresu zamieszkania świadka. Organ rentowy domagał się dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu, lecz we wniosku umieszczonym w odpowiedzi na odwołanie nie wskazał adresu do korespondencji świadka. Wobec bierności organu rentowego korespondencja była wysyłana na znane Sądowi pierwszej instancji adresy. Organ rentowy w trakcie całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wskazał aktualnego adresu do doręczeń świadka. Rolą sądu nie jest poszukiwanie adresów osób, które strony chciałyby przesłuchać w trakcie procesu czy też innych danych umożliwiających ich wezwanie. Wskazywanie aktualnych

adresów takich osób jest obowiązkiem wnioskodawcy. Profesjonalny pełnomocnik organu rentowego nie wniósł zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c., co też pozbawia go prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Przepis ten ma zastosowanie także wtedy, gdy sąd dopuszcza się uchybienia procesowego przez wydanie postanowienia, w tym przez odmowę dopuszczenia dowodu. Z tych względów podniesiony przez organ rentowy zarzut naruszenia powyższego przepisu jest bezpodstawny. Jednocześnie mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że nie było konieczności przeprowadzenia tego dowodu w trakcie postępowania apelacyjnego. Nie zasługiwał również na uwzględnienie podniesiony przez organ rentowy zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez objęcie ubezpieczonej spornymi ubezpieczeniami, podczas gdy w ocenie organu rentowego wadliwa - pozorna umowa nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Według Sądu druga sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów. Istniała uzasadniona potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej przez płatnika składek, ponieważ na rynku pojawił się podmiot konkurencyjny o tożsamym profilu działalności. Istniało ryzyko przejęcia klientów płatnika składek, a zatem podjęto decyzję o zatrudnieniu pracownika mającego zająć się marketingiem, promocją. Ubezpieczona była dobrą kandydatką do zatrudnienia – posiadała doświadczenie oraz predyspozycje do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego, była znana płatnikowi składek. Posiadała również własną bazę klientów liczącą kilkaset adresów. Z punktu widzenia płatnika składek pozyskanie doświadczonego pracownika przy niepewnej sytuacji rynkowej związanej z pojawieniem się konkurencyjnego podmiotu było uzasadnione. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika przy tym, aby w dacie zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży. Z dokumentacji medycznej wynika, że ciąża została stwierdzona 1 kwietnia 2014 r. Nie była to ciąża planowa. W momencie zajścia w ciążę ubezpieczona nie była w związku z M. T. - ojcem dziecka. Ubezpieczona wcześniej leczyła się na bezpłodność, miała kilka nieskutecznych inseminacji. Mogła być zatem przekonana, że w przyszłości nie zajdzie w ciążę. Tym samym nie sposób stwierdzić, aby ciąża była przyczyną zawarcia umowy o pracę. Za tym, że umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów,

świadczy również to, że ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych w dniu 26 lutego 2014 r., a więc w ustawowym terminie. Odnosząc się do podnoszonej przez organ rentowy kwestii wysokiego wynagrodzenia wskazanego w umowie o pracę, wskazać należy, iż w ocenie Sądu drugiej instancji kwota jest adekwatna do zajmowanego stanowiska, wykonywanych obowiązków i oraz możliwości finansowych spółki. Ubezpieczona pracowała w terenie, poruszała się prywatnym samochodem, nie otrzymywała ryczału za paliwo ani zwrotu kosztów związanych z wykorzystaniem sprzętu prywatnego do celów służbowych. Koszty paliwa oraz amortyzacji pojazdu ponosiła ze środków własnych, a zatem w pełni uzasadnione było ustalenie dla niej wynagrodzenia wyższego także od kierownika działu B. M., która nie tylko nie pracowała w terenie, ale i płatnik składek nie był zadowolony z efektów jej pracy. Następnie należy wyjaśnić, że fakt, iż w chwili zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składek ubezpieczona była również przedstawicielem handlowym w innym zakładzie pracy - C., nie stał na przeszkodzie realizacji pierwszej umowy. Ubezpieczona pracowała w terenie, miała własną bazę klientów, nic nie stało na przeszkodzie, aby podczas jednego spotkania przedstawiała oferty swoich pracodawców. Nie sprzeciwiał się temu zresztą płatnik składek. Nie było również przeszkód, by zatrudnić ubezpieczoną na czas nieokreślony. W tym zakresie strony stosunku prawnego mają swobodę. Jak wynika z zeznań świadka - współnika u płatnika składek M. T., taka była praktyka u płatnika składek. K. P. - prezes zarządu u płatnika zeznał wprost, że ubezpieczona regularnie składała mu raporty, była przez niego nadzorowana, codziennie dokonywała wizyt u różnych klientów. Potwierdza on zatem wykonywanie przez nią obowiązków pracowniczych w reżimie z art. 22 k.p. Według Sądu drugiej instancji powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów. Faktycznie była ona realizowana, ubezpieczona świadczyła pracę, a płatnik składek z niej korzystał.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył skargą kasacyjną – skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

1. art. 378 § 1, art. 224 i art. 227 k.p.c. związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nienależyte wykonanie obowiązku rozpoznania sprawy, nierozważenie zarzutów i wniosków zawartych w apelacji prowadzące do: zaaprobowania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania wyrażającego się w zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. M. będącej kierownikiem działu marketingu i przełożoną odwołującej, posiadającą z tego tytułu najpełniejszą wiedzę co do okoliczności związanych z zatrudnieniem odwołującej u zainteresowanego, w tym przyczyn i podstawy zatrudnienia, rodzaju powierzonych obowiązków i sposobu ich realizacji; zaaprobowania zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. i uznania, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. M. było niemożliwe do przeprowadzenia wobec braku wiedzy stron co do adresu zamieszkania świadka, gdy sąd, wobec niemożności doręczenia świadkowi wezwania do stawienia na rozprawie, nie wystąpił do organu rentowego o podanie aktualnego adresu, co wyklucza twierdzenie o braku wiedzy stron co do adresu świadka. Uznanie dowodu za niemożliwy do przeprowadzenia było więc przedwczesne a złożony w apelacji wniosek o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym uzasadniony;

2. art. 391 § 1 k.p.c. w art. 235² § 1 i 2 k.p.c. przez nierozważenie zawartego w apelacji organu rentowego wniosku dowodowego co do przesłuchania świadka B. M. i brak rozstrzygnięcia co do tego wniosku ze wskazaniem podstawy prawnej;

3. art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. przez przyjęcie, iż w sytuacji niezgłoszenia przez pełnomocnika organu rentowego zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. względem pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania świadka na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. organ rentowy został pozbawiony prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, gdy wobec wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku bezpośrednio po zamknięciu rozprawy, na której pominął wniosek dowodowy, zgłoszenie zastrzeżeń na najbliższym posiedzeniu nie było możliwe, gdy ponadto w apelacji organu rentowego podniesiono zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania w związku z pominięciem dowodu z przesłuchania świadka oraz złożono wniosek o przeprowadzenie tego dowodu. Sąd drugiej instancji nie mógł więc powołać się na

skutek opisany w art. 162 k.p.c., lecz powinien merytorycznie odnieść się do zarzutu zgłoszonego w apelacji.

W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1230) w związku z art. 83 ust. 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do stwierdzenia, że odwołująca podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z zainteresowanym w sytuacji, gdy wadliwa (pozorna) umowa o pracę nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu celem ponownego jej rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy ocenił zasadność zarzutów procesowej podstawy rozpatrywanej skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) z uwagi na to, że stwierdzenie naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego ma bezpośredni wpływ na ocenę odpowiedniości subsumcyjnej przepisów prawa materialnego określających ocenę (podstawę) prawną zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu drugiej instancji.

Uzasadnienie zarzutów podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego zasadza się na twierdzeniu strony skarżącej (organu rentowego), że Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zaakceptował naruszenie przez Sąd pierwszej instancji wskazanych przepisów procedury cywilnej przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań powołanego w sprawie świadka B. M. – przełożonej ubezpieczonej.

Bezzasadne są zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c., art. 224 i art. 227 k.p.c. związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nienależyte wykonanie obowiązku rozpoznania sprawy, nierozważenie zarzutów i wniosków zawartych w apelacji polegające w szczególności na zaaprobowaniu

naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania wyrażającego się w zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. M. będącej kierownikiem działu marketingu i przełożoną odwołującą oraz zaaprobowaniu zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. i uznaniu, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. M. było niemożliwe do przeprowadzenia wobec braku wiedzy stron co do adresu zamieszkania świadka, gdy sąd, wobec niemożności doręczenia świadkowi wezwania do stawienia na rozprawie, nie wystąpił do organu rentowego o podanie aktualnego adresu, co wyklucza twierdzenie o braku wiedzy stron co do adresu świadka.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w ramach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraszające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 maja 2023 r., III USKP 63/22, LEX nr 3564786; 12 stycznia 2023 r., I USKP 93/21, LEX nr 3352082; 19 maja 2021 r., II PSKP 19/21, LEX nr 3289337; 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509623). W przypadku wyroku oddalającego apelację, konieczne jest też wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). Takie stwierdzenie określa w swojej konstrukcji uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny odniósł się zarówno do zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego zamieszczonych w apelacji. Artykuł 378 § 1 k.p.c. nie stanowi podstawy do kwestionowania przez stronę skarżącą trafności rozpatrzenia zarzutów i wniosków apelacji, nawet wówczas, gdyby przedstawione przez Sąd drugiej instancji poglądy

jurydyczne były jawnie wadliwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2024 r., II USKP 111/22, Lex nr 3695751).

W rozpatrywanej sprawie Sąd drugiej instancji – wbrew twierdzeniom skarżącego – rozpoznał sprawę zgodnie z regułami postępowania apelacyjnego określonymi w art. 378 § 1 k.p.c. oraz w art. 382 k.p.c. Zgodnie z art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd może w szczególności pominąć dowód niemożliwy do przeprowadzenia. Podstawę do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji powołanego przepisu stanowiło ustalenie, że strony nie mają wiedzy co do aktualnego adresu zamieszkania świadka B. M. Organ rentowy w trakcie całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wskazał aktualnego adresu do doręczeń świadka.

W związku z powyższym ustaleniem Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 4 listopada 2020 r. postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. pominąć dowód z zeznań tego świadka (zob. protokół rozprawy z 4 listopada 2020 r., k. 87 akt sprawy). Tego – zasadniczego dla zastosowania w sprawie powołanego przepisu prawa procesowego – ustalenia skarżący nie kwestionuje skutecznie w uzasadnieniu zarzutów procesowej podstawy rozpatrywanej skargi kasacyjnej.

Stwierdzić trzeba, że dysponentami postępowania cywilnego są strony i to na nich spoczywają określone obowiązki dowodowe. Działanie sądu z urzędu jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach i przy rozważeniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 232 k.p.c.). W doktrynie wskazuje się, że skorzystanie przez sąd z przewidzianego w art. 232 k.p.c. uprawnienia (stanowiącego wyłom w zasadzie kontradiktoryjności procesu) jest uzasadnione przykładowo w następujących sytuacjach: jeżeli zachodzi podejrzenie, że strony prowadzą proces fikcyjny albo zmierzają do obejścia prawa, w razie nieporadności strony oraz w sprawach, w których przeprowadzenie dowodu z urzędu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. W doktrynie postuluje się również, aby sądy korzystały z możliwości działania z urzędu ostrożnie i z umiarem, tak aby nie narazić się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Z całą stanowczością stwierdzić należy, że prawo sądu do przeprowadzania dowodu z urzędu w żadnym wypadku nie może służyć usuwaniu

skutków uchybień procesowych stron. Sąd orzekający nie ma obowiązku podejmowania określonych czynności z urzędu, niejako wyręczając stronę. Ustawodawstwo procesowe współcześnie balansuje między istotą procesu cywilnego jako sporu o prawo prywatne toczącego się między równorzędnymi stronami a interesem państwa w prawidłowym rozstrzygnięciu sprawy i poczynieniu prawdziwych ustaleń faktycznych. To ostatnie ograniczenie nie zmienia jednak faktu, że w procesie kontradyktoryjnym do sądu nie należy zarządzanie dochodzeń mających na celu uzupełnianie i wyjaśnianie twierdzeń stron oraz wykrycia środków dowodowych (P. Jadłowski, *Istota zasady kontradyktoryjności (w:) Właściwość sądu w procesie cywilnym*, Warszawa 2025). Rzeczą sądu nie jest zarówno zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, jak i sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów pozostaje na stronach (art. 3 k.p.c.), natomiast ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Bezzasadny jest także zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 235² § 1 i 2 k.p.c. przez nierozważenie zawartego w apelacji organu rentowego wniosku dowodowego co do przesłuchania świadka B. M. i brak rozstrzygnięcia co do tego wniosku ze wskazaniem podstawy prawnej. Strona skarżąca twierdzenie o naruszeniu powyższego przepisu opiera na założeniu, że Sąd drugiej instancji nie rozważył zawartego w apelacji wniosku dowodowego. Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji właśnie rozważył wspomniany dowód tyle tylko, że uznał – uwzględniając całokształt okoliczności sprawy – że nie było konieczności przeprowadzenia tego dowodu w trakcie postępowania apelacyjnego.

Istotnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano przepisu stanowiącego podstawę oddalenia tego wniosku – zgodnie z zarzucanym w skardze przepisem art. 235² § 2 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego niedopełnienie obowiązku procesowego przez brak wydania postanowienia o pominięciu dowodów jest niewątpliwie uchybieniem procesowym, które narusza art. 235² § 2 k.p.c., jednakże

nie stanowi to naruszenia przepisów postępowania w takim stopniu, aby uznać to za rażące i mogące wpłynąć na odmienne rozstrzygnięcie w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2025 r., I USK 59/24, Lex nr 3821856).

Bezzasadny jest zarzut dotyczący naruszenia art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c., który skarżący wiąże z przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że w sytuacji niezgłoszenia przez pełnomocnika organu rentowego zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. względem pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania świadka na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. organ rentowy został pozbawiony prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, gdy wobec wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku bezpośrednio po zamknięciu rozprawy, na której pominął wniosek dowodowy, zgłoszenie zastrzeżeń na najbliższym posiedzeniu nie było możliwe, a w apelacji organu rentowego podniesiono zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania w związku z pominięciem dowodu z przesłuchania świadka oraz złożono wniosek o przeprowadzenie tego dowodu. Sąd drugiej instancji nie mógł więc powołać się na skutek opisany w art. 162 k.p.c., lecz powinien merytorycznie odnieść się do zarzutu zgłoszonego w apelacji.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć – na co wskazano już wyżej – że Sąd drugiej instancji odniósł się merytorycznie do zarzutu zgłoszonego w apelacji dotyczącego naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. i rozważył przedmiotowy wniosek dowodowy strony pozwanej i uznał – uwzględniając całokształt okoliczności sprawy – że nie było konieczności przeprowadzenia tego dowodu w trakcie postępowania apelacyjnego z uwagi na kompletność materiału dowodowego sprawy, wystarczającego do jej rozstrzygnięcia.

Strona skarżąca reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyła zastrzeżeń do protokołu rozprawy stosownie do treści art. 162 § 1 k.p.c. Mogła to zrobić przecież na rozprawie w dniu 4 listopada 2020 r. – rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Nie uczyniła tego, a stosownie do treści art. 162 § 2 k.p.c. stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na

to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa.

Przepis art. 162 k.p.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy sąd dopuszcza się uchybienia procesowego przez wydanie postanowienia, w tym przez odmowę dopuszczenia dowodu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2021 r., III CSKP 23/21, OSNC 2022, Nr 1, poz. 5). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane jest stanowisko, że w postępowaniu kasacyjnym nie można zgłaszać zarzutów dotyczących uchybień, w stosunku do których nie zgłoszono zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 4 listopada 2020 r. oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanego świadka, zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i oddaleniu temu nie towarzyszyło zgłoszenie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., co podważa twierdzenie o naruszeniu powyższego przepisu prawa procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, OSNC-ZD 2014, Nr 4, poz. 6; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2023 r., I CSK 5797/22, Lex nr 3643761).

Bezzasadność zarzutów wywiedzionych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), skutkuje rozważeniem zarzutów naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do stanu faktycznego, ustalonego przez Sąd drugiej instancji, którym Sąd Najwyższy pozostaje związany stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. Płaszczyznę subsumcyjną – w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego – stanowił cały zespół ustaleń faktycznych przedstawionych szczegółowo przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji uwzględnił w swojej ocenie między innymi to, że istniała uzasadniona potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej przez płatnika składek, ubezpieczona była dobrą kandydatką do zatrudnienia – posiadała doświadczenie oraz predyspozycje do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego, była znana płatnikowi składek. Posiadała również własną bazę klientów liczącą kilkaset adresów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby w dacie zawarcia umowy o pracę (20 lutego 2014 r.) ubezpieczona była w ciąży. Z dokumentacji medycznej wynika, że ciąża została stwierdzona 1 kwietnia 2014 r. Nie była to ciąża planowa. W momencie zajścia w ciążę ubezpieczona nie była w związku z M. T. - ojcem

dziecka. Ubezpieczona wcześniej leczyła się na bezpłodność, miała kilka nieskutecznych inseminacji. Mogła być zatem przekonana, że w przyszłości nie zajdzie w ciążę, co uargumentował Sąd rozpoznający sprawę in meritis. Tym samym nie sposób stwierdzić, aby „ciąża była przyczyną” zawarcia umowy o pracę. Ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych w dniu 26 lutego 2014 r. – w ustawowym terminie. Ubezpieczona pracowała w terenie, poruszała się prywatnym samochodem, nie otrzymywała ryczałtu za paliwo ani zwrotu kosztów związanych z wykorzystaniem sprzętu prywatnego do celów służbowych. Koszty paliwa oraz amortyzacji pojazdu ponosiła ze środków własnych, a zatem w pełni uzasadnione było ustalenie dla niej wynagrodzenia wyższego także od kierownika działu B. M. Wyższa kwota wynagrodzenia pozwalała ubezpieczonej pokryć koszty paliwa oraz amortyzacji prywatnego pojazdu wykorzystywanego do celów służbowych. Prezes zarządu u płatnika zeznał wprost, że ubezpieczona regularnie składała mu raporty, była przez niego nadzorowana, codziennie dokonywała wizyt u różnych klientów. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenie Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczona świadczyła pracę w reżimie pracowniczym. Sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozoru, była faktycznie realizowana, ubezpieczona świadczyła pracę, a płatnik składek z niej korzystał.

Powyższe ustalenia faktyczne stanowiły punkt odniesienia do zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skarżący w uzasadnieniu zarzutów podstawy materialnoprawnej rozpatrywanej skargi kasacyjnej nie wykazał nieodpowiedniości w zakresie analizy interpretacyjnej (błędnej wykładni), czy też w zakresie zarzucanego niewłaściwego zastosowania wskazanych przepisów prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji nie naruszył także art. 83 § 1 k.c. Wykładnia tego przepisu odpowiada analizom interpretacyjnym omawianego zagadnienia prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 1 kwietnia 2025 r. (III USK 285/24, Lex nr 3853576) Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, zgodnie z którym, dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy

pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019, Nr 5, poz. 61; postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 października 2024 r., III USK 347/23, Legalis nr 3143831; 19 listopada 2024 r., I USK 404/23, Legalis nr 3170699). W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że w judykaturze przyjmuje się, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2024 r., II USK 127/23, Legalis nr 3046485; M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352, Warszawa 2021, art. 83). W konsekwencji skutku objętego rzeczywistym zamiarem stron objęcia ubezpieczeniem nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Z obowiązku pracodawcy polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego zatrudnionych pracowników należy wysnuć wniosek, że bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę, w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2023 r., II USKP 22/23, LEX nr 3669628). Nie można zaś uznać za umowę o pracę umowy, jeżeli w wykreowanym nią stosunku prawnym brak jest

podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2001 r., I PKN 256/00, OSNAPIUS 2002, Nr 23, poz. 564; postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 lutego 2024 r., II USK 127/23, Legalis nr 3046485; 15 maja 2024 r., III USK 296/23, Legalis nr 3078835; por. E. Skibińska, Kwalifikacja prawna członka zarządu spółki kapitałowej jako pracownika w rozumieniu prawa unijnego, *Monitor Prawa Pracy* 2016, nr 3, s. 122 i n.). Wskazano, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że do cech charakterystycznych stosunku pracy zalicza się: dobrowolność wykonywania pracy przez pracownika, osobisty charakter świadczenia tej pracy, ciągłość pracy, podporządkowanie pracownika pracodawcy, odpłatność pracy oraz ponoszenie przez pracodawcę wszelkiego ryzyka (osobowego, organizacyjnego i ekonomicznego) związanego z realizacją zobowiązania. Największe znaczenie na gruncie typologicznego odróżniania umowy o pracę przypisuje się cechom osobistego świadczenia pracy, podporządkowania pracownika oraz ryzyka pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., II PK 27/18, LEX nr 2665282; postanowienia Sądu Najwyższego z: 10 stycznia 2024 r., II USK 308/22, Legalis nr 3054409; 15 maja 2024 r., III USK 296/23, Legalis nr 3078835; 17 października 2024 r., III USK 347/23, Legalis nr 3143831). W doktrynie wskazuje się, że mając na względzie dyrektywy interpretacyjne z art. 65 k.c., analizy tej należy dokonać, kierując się intencjami stron co do typu zawartej umowy z perspektywy nazwy nadanej umowie przez nie, ale i z uwzględnieniem całej jej treści (M. Krajewski, K. Kruczałak, E. Rott-Pietrzyk, P. Zapadka (w:) M. Stec (red.), *Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego. Tom 5*, Warszawa 2017, s. 548; M. Świerczyński (w:) M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 65 k.c.). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy jest przewodnią cechą rzeczywiście odróżniającą stosunek pracy od innych stosunków prawnych (art. 22 § 1 k.p.), co powoduje, że choć pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy, to jednak nawet w odniesieniu do podporządkowania autonomicznego

należy przyjąć, że pracodawca zachowuje prawo wydawania pracownikowi wiążących poleceń dotyczących pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2020 r., I PK 126/19, OSNP 2021, Nr 6, poz. 61; A. Sobczyk (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2023, art. 140 k.p.; M. Nałęcz (w:) W. Muszalski, K. Walczak (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2024, art. 140 k.p.). To strony stosunku prawnego same wybierają rodzaj umowy, która będzie regulować powstałe pomiędzy nimi zobowiązanie, decydując się jednocześnie na odmienny reżim prawny będący konsekwencją takiego wyboru. Warunkiem jego skuteczności jest jednak przestrzeganie autonomicznych wzorców normatywnych (pracowniczego albo cywilnoprawnego). W rezultacie należy przyjąć, że art. 22 § 1¹ k.p. koresponduje z art. 353¹ k.c. Obie normy zastrzegają, że zawarty przez strony stosunek prawny musi być pod względem celu i treści zgodny z jego właściwością (S. Koczur, K. Piwowarska, A.M. Świątkowski, Samozatrudniony - jeszcze przedsiębiorca czy już pracownik? O dylematach konfliktu wolności gospodarczej i ochrony pracownika, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 2022, Nr 101, s. 60). Oba powołane przepisy nie zawierają ograniczeń co do rodzaju umowy, którą strony mają zawrzeć pod warunkiem, że będzie ona spełniała przesłanki przewidziane dla danego rodzaju stosunku prawnego. Założenie to jest konsekwencją stanowiska, zgodnie z którym decydujące znaczenie w procesie rozróżniania charakteru stosunku prawnego łączącego strony ma sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez kontrahentów - nawet wbrew postanowieniom umownym - tych cech, które charakteryzują umowę o pracę. W rezultacie dla oceny zobowiązania pracowniczego drugoplanowe znaczenie ma nazwa umowy oraz deklarowana w chwili jej zawarcia treść. Ważne jest przede wszystkim, w jaki sposób strony kształtują więź prawną w trakcie jej trwania (postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 kwietnia 2023 r., II USK 157/22, *Legalis* nr 2961473; 10 stycznia 2024 r., II USK 308/22, *LEX* nr 3688689).

Zaskarżony rozpatrywaną skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach uwzględnia w swojej ocenie przedstawione wyżej stanowisko judykatury w zakresie analizy interpretacyjnej w zakresie omawianego zagadnienia. Nie ma przy tym postulowanego w rozpatrywanej skardze kasacyjnej naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 ust. 1 (powinno być pkt 13) ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83 ust. 1 (powinno być § 1) k.c.

Z powyższych względów, uznając, że rozpatrywana skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[a.ł.]